

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny (1103)

110. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 9 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:								
(cd.).	1. Rozpatrzenie ustawy – Or	dynacja wyborcza	do Parlamentu	Europejskiego				
(cu.).								
Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.								

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zwołane w takim trochę nagłym trybie. Ma ono związek z moim wczorajszym wnioskiem, który składałem na posiedzeniu plenarnym. W wyniku tego wniosku z porządku obrad została wykreślona ordynacja wyborcza. Notabene już wcześniej, na posiedzeniu komisji, o ile pamiętam, sugerował to pan senator Janowski. Ja i marszałek rozważaliśmy wtedy taką możliwość i w rezultacie wczoraj tak zrobiliśmy. Ale taką bezpośrednią przyczyną, która, że tak powiem, postawiła kropkę nad i, to znaczy spowodowała, że trzeba było to zrobić, było akurat...

Zresztą chciałbym przywitać panią dyrektor Polkowską – jak sami państwo widzicie, ranga tej ustawy sprawiła, że jest tu z nami sama szefowa naszego Biura Legislacyjnego. Nawiasem mówiąc, akurat pani dyrektor zasygnalizowała mi, że to niedobrze, iż to, co zostało przez nas przyjęte – chodzi o tę poprawkę umiejscawiającą liczenie głosów w danym regionie – jest obciążone dość istotnym błędem. Ja zaraz oddam głos pani dyrektor, tylko powiem jeszcze dwa słowa.

Później zaczęliśmy się zastanawiać. Zwołując to posiedzenie komisji, zrobiłem to z myślą, że sporządzimy dodatkowe sprawozdanie, ale nasz regulamin, niestety, tego nie przewiduje. Nawet już rozmawialiśmy o tym, że przy najbliższej nowelizacji naszego regulaminu... (*Sygnał telefonu komórkowego*)

Oj, przepraszam. Już.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Nie, nie. Z uwagi na to, że nie ma takiej możliwości regulaminowej, rozważaliśmy inny pomysł: żeby w ogóle wycofać sprawozdanie. Ale takiego precedensu też nie ma, chociaż można by to w jakiś sposób wytłumaczyć nawet w świetle naszego regulaminu. W końcu stanęło na tym, że w czasie debaty zgłoszę do tego poprawkę, zresztą mam ją już przygotowaną. Dotyczy to kwestii ustalania liczby mandatów i tak zwanego nowego terminu, który został tam zawarty, na co nie zwracaliśmy uwagi, dlatego że nas to nigdy nie interesowało, dotyczyło bowiem wyborów do Sejmu. Istnieje mianowicie termin "norma przedstawicielska". Jest ona liczona w taki szczególny sposób, a ten załącznik, który myśmy sporządzili, dotyczący liczby mandatów, nie odpowiadał tej zasadzie, która została przyjęta. Czyli w treści ustawy przyjęliśmy jedną zasadę, a w załączniku inną. Zostały wobec tego dwie możliwości: albo zmienić treść ustawy, zostawiając załącznik, albo zmienić załącznik, dostosowując go do treści.

Poprawka, którą mam tutaj przygotowaną, nie dotyczy zachowania treści, a zmiany załącznika. Ale w tym momencie oddaję głos pani dyrektor.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dzień dobry państwu.

Przegłosowaliście państwo na poprzednim posiedzeniu komisji, kiedy przyjmowaliście sprawozdanie dotyczące ordynacji, zasadę, aby w załączniku rozdzielić głosy na trzynaście okręgów, analogicznie do zasady obliczania głosów w okręgach, znajdującej się w ordynacji sejmowej i dotyczącej wyborów do Sejmu. Taka poprawka, pana posła Klicha, znalazła się również w sprawozdaniu komisji sejmowej, w drugim czytaniu. Wprawdzie nie miała ona rozwinięcia w załączniku – to był jej brak – ale sama zasada, wpisana w dodany art. 45a, tam się znalazła.

Zgodnie z tym zaleceniem przez Państwową Komisję Wyborczą został przygotowany załącznik, do którego wkradł się błąd. Otóż jeśli przyjąć liczbę mandatów przypadającą na każdy z trzynastu okręgów wyborczych według zasady, którą państwo przyjęliście, zbieżnej z zasadą podziału mandatów w okręgach wyborczych do Sejmu, to zmiana w stosunku do tego załącznika, który jest zawarty w sprawozdaniu komisji, będzie dotyczyła dwóch okręgów. Mianowicie w okręgu wyborczym nr 5 – to jest tak zwana druga Warszawa, czyli druga część Mazowsza – zamiast czterech posłów wybieranych do Parlamentu Europejskiego będzie trzech, natomiast w okręgu wyborczym nr 12, czyli w województwach dolnośląskim i opolskim, posłów wybieranych do Parlamentu Europejskiego będzie sześciu.

Króciutko powiem państwu, z czego to wynika. Otóż według tego, co państwo przyjęliście, zgodnie z art. 45a, zasada liczenia głosów w poszczególnych okręgach wyborczych opiera się na jednolitej normie przedstawicielstwa. Liczy się to w ten sposób, że liczbę mieszkańców całego kraju dzieli się przez liczbę posłów do Parlamentu Europejskiego, według zasad zapisanych w ustawie. Liczbę wszystkich mieszkańców dzieli się zatem przez pięćdziesiąt cztery, a później przez tę liczbę, ten wskaźnik, przez tę normę przedstawicielską dzieli się liczbę mieszkańców danego okręgu wyborczego. Ten iloraz to wskaźnik, który nam pokazuje, jaka jest relacja między liczbą mieszkańców a tą normą przedstawicielską. Te liczby są zakończone ułamkami, liczbami po przecinku. I dalej, według zasady przyjętej w art. 45a, liczbę mandatów przypadających na województwo oblicza się w ten sposób, że ułamki tych liczb równe 1/2 lub większe zaokrągla się w górę do liczby całkowitej.

Jeżeli państwo macie te propozycje Państwowej Komisji Wyborczej...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Taki załącznik, tabelkę.)

Tak, taki załącznik. Widać w nim, jak wtedy wygląda liczba posłów, ile wychodzi mandatów łącznie, we wszystkich trzynastu okręgach. Z tego wyliczenia wychodzi, że po zaokrągleniu tych ułamków w górę, jeśli są one równe 1/2 lub większe, mandatów na trzynaście okręgów przypada pięćdziesiąt pięć, a jak wiemy, zasada jest taka, że są pięćdziesiąt cztery mandaty. W związku z tym, zgodnie z art. 45a pkt 2 musimy liczyć dalej. Zgodnie z tą zasadą, którą państwo przyjęliście, musimy zatem odjąć mandat w okręgu wyborczym, w którym norma przedstawicielstwa obliczona dla okręgu wyborczego jest najmniejsza.

Ta norma przedstawicielstwa obliczona dla okręgu wyborczego, czyli, proszę państwa, liczba mieszkańców tego okręgu podzielona przez liczbę mandatów, jest jak

2 1103/V

gdyby wynikiem liczenia według pktu 1, czyli tych liczb całkowitych, które zostały zaokrąglone w górę. Jeśli państwo spojrzycie na tę normę przedstawicielstwa dla okręgu wyborczego – to jest przedostatnia kolumna – to zobaczycie państwo, że zgodnie z tą zasadą najmniejsza norma przedstawicielstwa wyszła właśnie w okręgu piątym, tej drugiej części okręgu mazowieckiego, w związku z czym trzeba tutaj odjąć jeden mandat.

Jeśli więc ma pozostać zasada, którą państwo przyjęliście i przegłosowaliście, zawarta w art. 45a, zbieżna – powtarzam – ze sposobem liczenia głosów w wyborach do Sejmu, to trzeba zmienić załącznik w państwa sprawozdaniu. W okręgu wyborczym nr 5 trzeba mianowicie zmienić liczbę posłów wybieranych w tym okręgu z czterech na trzy, a w okręgu nr 12, wrocławskim, z pięciu na sześć. Wtedy taki załącznik będzie zgodny z zasadą, którą państwo przyjęliście w art. 45a, czyli jak gdyby zasadą alokacji liczby mandatów w poszczególnych okręgach wyborczych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Właśnie mam przed sobą nowy załącznik. Tym razem, nie mając już możliwości regulaminowych, jak wspominałem, zgłoszę go po prostu w czasie debaty. Dlatego to sygnalizuję? Bo w następstwie tego nasza komisja – mimo że będziemy obradowali w połączonym składzie trzech komisji – będzie musiała podjąć decyzję o wycofaniu tego swojego załącznika i wprowadzeniu tego, który ja zgłoszę w czasie debaty. Potem już w całości będzie głosowanie nad całym pakietem poprawek, które dotyczą tego lokalnego, regionalnego liczenia głosów.

Sygnalizuję więc, że taka operacja nas czeka w czasie tego spotkania. Ale to będzie dotyczyło tylko naszej komisji, jako że ta propozycja została zgłoszona tylko przez naszą komisję, potem zaś zostanie to poddane pod wspólne głosowanie wszystkich połączonych komisji. To tyle z mojej strony i ze strony pani dyrektor.

A swoją drogą taki z tego wniosek – dzisiaj jeszcze rozmawiałem o tym z panem senatorem Janowskim – że ten regulamin nas trochę krępuje, bo właściwie nic by się nie stało, gdyby komisja mogła złożyć dodatkowe sprawozdanie. Wtedy byłoby najpierw jedno sprawozdanie, a potem drugie, jako dodatkowe, i można by takie sprawy załatwiać bez takich, no, manipulacji. Nie, przepraszam, to niedobre słowo. No, po prostu bez kombinowania, dochodzenia do tego samego celu tak troszkę okrężną drogą.

Czy mielibyście państwo jakieś pytania, uwagi? Jeśli nie, to zakończymy na tym nasze posiedzenie.

Wprawdzie sam ten mechanizm jest taki, no... Myśmy tutaj nad nim utyskiwali trochę, ale tak już jest, tak to funkcjonuje, przyjęliśmy taką zasadę, która została wprowadzona w Sejmie. Sejm był zdecydowany – tak wynika z informacji, którymi dysponuję – zdeterminowany, żeby tę poprawkę przyjąć, podobnie zresztą – z tego, co wiem – jak pozostałe poprawki, które zgłaszamy. Miałem bowiem okazję dyskutować na ten temat w określonych gremiach i mogę powiedzieć, że prawdopodobnie cały ten pakiet poprawek, powodujący właściwie przebudowę tej ustawy, bo przecież my w sumie – nie wiem, ile tego będzie w zestawieniu – zgłosiliśmy ponad pięćdziesiąt poprawek. W sumie więc cała ta nasza praca nie pójdzie na marne, bo już mogę z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że zostanie to przez Sejm przyjęte. Ale dyskusje są ciągle. No, profesor Gebethner przekonywał nas wczoraj do tego, żebyśmy zachowali tę sejmową zasadę podziału mandatów, bo została ona przejęta z systemu

1103/V

niemieckiego – mówię o tej, którą przyjął Sejm. Ale biorąc pod uwagę, że kandydatem jest jednak, no, ktoś konkretny, wybieramy go tu, na niego głosujemy, jego chcemy wybrać... No, na pewno ma to swoje wady i zalety.

Czy mielibyście państwo jeszcze jakieś uwagi? Jeśli nie, to dziękuję bardzo.

Dziękuję pani dyrektor za sygnał ostrzegawczy, bo wtedy byśmy mieli... Zdajemy sobie z tego sprawę, bo jak podkreślałem wczoraj, tego, co zrobilibyśmy teraz źle...

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: ...już nie dałoby się poprawić.)

...już nie dałoby się nijak poprawić. Dlatego lepiej, że podmuchaliśmy jeszcze trochę na zimne, niż mielibyśmy spowodować, że ustawa byłaby zła.

Dziękuję, Pani Dyrektor, dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 48)

4 1103/V

